Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 118 Kraków, poniedziałek 26 maja 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M

Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M

Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Z działalności stronnictw ósemkowych

Stronnictwa ósemkowe, które utworzyły „rząd narodowy" Witosa-Korfantego, nie mogą się uspokoić, że rządy zostały im wytrącone z ręki, że muszą popierać rząd wprawdzie bardzo im przychylny, ale w każdym razie nie swój. Swą złość wywierają na ludności, która nie poznała się na ich cnotach, a mając na oku ponowne pochwycenie rządów, oddają się najwstrętniejszej demagogji dla rozszerzenia swych wpływów. Nie szkodzi im w ich mniemaniu, że dziś popierają to, co będąc przy władzy zwalczali; widocznie endecja i chadecja są zdania, że ludność ma krótką pamięć i pójdzie na lep ich demagogji. Oto kilka przykładów z ostatnich dni, jakiemi drogami ósemkowicze usiłują tumanić ludność:

W środę odwiedziła premjera deputacja urzędników państwowych z posłem endeckim Manaczyńskim na czele. Urzędnicy domagali się podwyżki pensyj. P. Grabski wyraził zdziwienie, że żądanie takie stawia się **podczas ciężkiego kryzysu, kiedy wśród robotników panuje bezrobocie a płace się obniża.** Po odpowiedzi posła endeckiego, p. Grabski zapytał, jak pogodzić **to żądanie z żądaniem narodowej demokracji dalszych i coraz większych oszczędności.** N. D. zarzuca mu, że **za mało oszczędza, a teraz przychodzi z żądaniem wyższych pensyj urzędniczych.**

Rzecz oczywista, że ta „akcja" endecka niema nic innego na celu, jak tumanienie urzędników, jak to ona dba o ich los w przeciwieństwie do innych stronnictw, które się nimi nie zajmują. Że ze strony p. Grabskiego spotka się ta demagogja z odpowiedniem oświetleniem, tego endecki opiekun urzędników widocznie nie spodziewał się.

Drugi wypadek, tym razem z ogródka chadeckiego: P. Grabski zaprosił do siebie przedstawicieli stronnictw oraz ministra pracy p. Simona dla omówienia sprawy ustawy o **służbie domowej.** Na tej konferencji kierownik ministerstwa pracy p. Simon oświadczył, że komisja ochrony pracy obraduje wprawdzie nad projektem ustawy o służbie domowej, **opracowanym przez posła Żuławskiego, ale rząd ma zamiar wnieść swój własny** projekt, który „w zasadzie" nie będzie się różnił od projektu pos. Żuławskiego. Na takie postawienie sprawy tow. poseł Żuławski wyraził ogromne zdziwienie, że w obecnej chwili, gdy klasa robotnicza nękana jest tyloma wstrząśnieniami, rząd uważa za potrzebne zajmować się specjalnie przed kładaniem jakiegoś odrębnego projektu ustawy o służbie domowej wówczas, gdy projekt takiej ustawy jest już opracowywany w komisji i rząd może stawiać poprawki swe do projektu. Odkładanie tej sprawy do czasu wniesienia projektu rządowego byłoby tylko niepotrzebnem jej przewlekaniem. Na innem jednak stanowisku stanęli **posłowie chadeccy** ks. Wójcicki i Chaciński, którzy popierali pomysł p. Simona przedłożenia nowego projektu, mimo że ten pomysł oznacza odroczenie całej sprawy na czas nieograniczony. Chadecy, którzy swe sukcesy wyborcze zawdzięczają służbie domowej (Zytki!), wolą całą sprawę pogrzebać, aniżeli dopuścić, ażeby ustawa wyszła od socjalistów. Szczęściem intryga się nie udała, bo p. Grabski zakończył konferencję oświadczeniem, że nie uważa za potrzebne przedkładanie nowego projektu i należy dalej obradować nad projektem pos. Żuławskiego.

Obok endeków i chadeków trzeci spólnik ósemki: Piast także pokazuje swoje prawdziwe oblicze, tak ohydnie wykrzywione od czasu odsunięcia go od żłobu państwowego. P. Witos, który dawno przestał być reprezentantem małych chłopów, zamieniając coraz bardziej swą partję w reprezentację bogatego czy wzbogaconego chłopstwa, wścieka się z powodu akcji sanacyjnej p. Grabskiego, która nie oszczędza i chłopskich kieszeni. Organ piastowy „Wola Ludu" pisze złośliwie o p. Grabskim: „Kim jest p. Grabski?" i odpowiada: „P. Grabski jest rolnikiem uczonym z wykształcenia, a obszarnikiem z posiadania". Co robi p. Grabski? Na to odpowiada tytuł artykułu: „Grabski grabi z korzeniami". Organ stronnictwa, któremu właśni sojusznicy zarzucili grabienie majątku państwowego (Dojlidy!), ma czelność tak pisać o ministrze, który przy wszystkich swych błędach ma tę zasługę, że nie uwolnił bogatych chłopów od płacenia podatków. Za pracę nad sanacją skarbu mówi się o nim, że „grabi", a co w takim razie robił p. Witos? Przecież nie za kogo innego, tylko za jego rządów kwitło w najlepsze paskarstwo wielkich i średnich rolników; za jego rządów była historja z wywozem świń i tyle innych niepachnących rzeczy.

Ósemka nie może przeboleć, że ktoś inny siedzi u władzy i że kto inny przeprowadza oczyszczenie tak przez nią zagnojonej stajni. Niby popiera poczynania rządu, a gdzie może rzuca mu kamienie pod nogi. Daremny trud! Już ludność poznała się na tej odłudnej grze i drugi raz na ósemkę złapać się nie da. Oszustwo pomści się na jego sprawcach.

Przeciwko kapitalistycznej nagonce

Napisał poseł Zygmunt Żuławski

Okres obecny kryzysu w przemyśle i spowodowany nim stan osłabienia klasy robotniczej przemysłowcy wyzyskać chcą dla zupełnego zniszczenia wszystkich zdobyczy społecznych, jakie w ostatnich latach robotnicy zdołali osiągnąć.

Na hasło rzucone przez „Lewiatana" rozpoczęła się na całej linji zacięta ofensywa przeciwko ustawie o 8-godzinnym dniu roboczym, przeciwko angielskiej sobocie, przeciwko urlopom, jako też **przeciwko wszelkim ubezpieczeniom społecznym.** Krzyczy się między innemi, że ciężar ustawodawstwa społecznego w Polsce jest tak wielki, jak nigdzie zagranicą i że on to głównie powoduje wysokość kosztów produkcji, która uniemożliwia wywóz zagranicę polskich towarów przemysłowych.

Wobec tych krzyków i złorzeczeń, warto przypomnieć, że w poprzednim Sejmie stronnictwa prawicy prześcigały się niemal w stawianiu wniosków „wzywających" rząd do bezzwłocznego przedłożenia ustawy o ubezpieczeniu od choroby, nieszczęśliwych wypadków, na starość itp. Podczas wyborów wmawiano w robotników, że tylko głosowanie na „8" zapewni klasie robotniczej przeprowadzenie ubezpieczenia społecznego. W parę miesięcy potem, za rządów gen. Sikorskiego, **poselski klub chadecki,** popierany przez endeków, łącznie z p. Wierzbickim, postawił wniosek, by w ciągu 3 miesięcy wprowadzono w Polsce ubezpieczenie na starość i od nieszczęśliwych wypadków! Już wówczas wskazywaliśmy **demagogiczne pobudki i nieszczerość tej roboty** — dziś zaś znalazło to w całej pełni potwierdzenie w faktach. Tesame stronictwa sejmowe, tesame grupy społeczne, które tak chętnie afiszowały się ze swą przychylnością dla ustawodawstwa społecznego, które w przeciągu 3 miesięcy chciały zbudować wielki gmach ubezpieczenia na starość i od wypadków, skoro wniosek ich został uchwalony, **nie skorzystały z okresu swych rządów chjeńskich i własnego ministra pracy** — Smulskiego, by ubezpieczenia te faktycznie wprowadzić, lecz przeciwnie w tym właśnie okresie **rozpoczęły wielką nagonkę przeciwko wszystkim ustawom ochronnym i ubezpieczeniowym.** Dziś, w okresie kryzysu, nagonka ta posunięta została do ostatnich granic.

W dalszym ciągu trwa **wstrętna komedja endecko-chadecka** udawania zwolenników reform społecznych przy równoczesnem bezwzględnem niszczeniu ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Uchwala się np. ustawę o rozciągnięciu obowiązku ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków na b. Kongresówkę, a równocześnie robi się wszelkie możliwe starania w min. pracy, by ustawy tej nie wprowadzono w życie. P. Simon, bojąc się narazić możnowładcom przemysłowym, wstrzymuje wykonanie tej koniecznej ustawy, okazując większą dbałość o kieszenie przemysłowców, aniżeli o los okaleczonych robotników. Jeden z członków klubu chadeków referuje w Sejmie ustawę o ubezpieczeniu od bezrobocia, **a jego klubowy kolega, b. minister pracy, zwalcza ją w Senacie.** Endecy referują w Sejmie ustawę o ochronie młodocianych i kobiet, by znowuż wspólnie z chadeckim działaczem robotniczym ks. Albrechtem zwalczać ją w Senacie.

A po tem wszystkiem na naradach i konferencjach gospodarczych p. Wierzbicki ma odwagę twierdzić, że przemysł w Polsce nie może produkować tanio z powodu zbytniego obciążenia na ustawodawstwo społeczne. Doprawdy trzeba mieć dużo **zuchwałości lub cynizmu,** by módz publicznie wygłaszać podobne twierdzenia.

Z pośród wszystkich krajów przemysłowych Europy obciążenie przemysłu na ustawodawstwo społeczne, a zwłaszcza na ubezpieczenia, jest u **nas bodaj najmniejsze.** Najlepszym dowodem tego jest Górny Śląsk, na którym co do ustawodawstwa społecznego obowiązują nie ustawy polskie, lecz dawne niemieckie, a który skutkiem tego na ubezpieczenia i cele socjalne płaci **niemal dwa razy tyle, co płacą przemysłowcy w reszcie Polski.** Całe obciążenie przemysłu w Polsce wynosi na ubezpieczenie od choroby (łącznie z wkładką robotniczą) 6 i pół procent, na urlopy, licząc przeciętnie 12 dni na każdego robotnika przy 300 dniach roboczych — 4 procent, czyli razem 10 i pół procent. W Niemczech natomiast wkładka do Kasy chorych wynosi 8—10 procent, na ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków 2'6 procent, na ubezpieczenie na starość 5 procent, nadto w górnictwie do kas brackich 1 i pół procent i w całym przemyśle 6 procent pensji urzędniczych na ubezpieczenia pensyjne, razem około 17 procent bez wkładki do zakładu pensyjnego. Do tego dodać trzeba że w większości gałęzi przemysłu robotnicy na podstawie umów mają płatne urlopy od 3—10 dni, biorąc przeciętnie tylko 6, czyni to dalsze 2 procent, tak, że łączny wydatek na ustawodawstwo wynosi tam około 19 procent. Podobno w Austrji wydatek ten wynosi w przemyśle na ubezpieczenie od choroby 6 i pół procent, nieszczęśliwe wypadki 3'6 procent, ubezpieczenie pensyjne 6 procent od płac urzędniczych, czyli około 2 procent płac ogólnych, oraz 8 dni płatnego urlopu, t. j. 2'7 procent, czyli razem 16'8 procent. — W Czechach mniejsza jest wkładka do Kasy chorych o 2 procent, dochodzi natomiast 5 procent na ubezpieczenie inwalidzkie, czyli razem ogólny wydatek na cele ochrony robotniczej wynosi około 18 procent. Nawet w Jugosławji ogólny procent na ubezpieczenie wynosi około 16 procent!

I jakżeż wobec tych faktów twierdzić można, że 10 procent, które polski przemysł płaci tylko na Kasę chorych i urlopy, uniemożliwia konkurencję z przemysłem niemieckim, który płaci na cele ubezpieczeń 19 procent, lub z austrjackim i czeskim, które płacą około 17 procent! Gdyby ubezpieczenie społeczne grało w produkcji faktycznie rolę, taką, jak to obłudnie utrzymują przemysłowcy polscy, to, nie mówiąc już o zagranicy, przemysł Kongresówki w porównaniu do przemysłu w b. dzielnicy pruskiej i w b. dzielnicy austrjackiej powinien by znaleść w dogodniejszych warunkach konkurencyjnych, gdyż nie płaci on ani do zakładu ubezpieczeń od wypadków, ani do zakładu pensyjnego, ani do kas brackich, podczas gdy w obu innych dzielnicach wkładki powyższe obowiązują. A tymczasem obecnemu kryzysowi w największej mierze uległ właśnie przemysł Kongresówki, a zatem ten przemysł, który najmniej płaci na cele ochrony i ubezpieczenia robotników, bo zaledwie 10 i pół procent.

W dzisiejszych kosztach produkcji, **a bardziej** jeszcze w cenie towarów **koszta ubezpieczeń społecznych nie odgrywają żadnej poważniejszej roli.** Przeciętnie bowiem, poza górnictwem, koszt robocizny waha się od 8—12 procent ogólnych kosztów produkcji, od tego zaś 10 procent czy 20 procent wynosi zaledwie 1 procent lub 2 procent ogólnych kosztów produkcji, co znowu przy różnicy 50 procent — 100 procent między ceną hurtowną a ceną detaliczną **jest taką drobnostką, że nie może być** brane w rachubę i — jak to widzimy przy obecnym kryzysie — nie odbija się w niczem na lepszem położeniu przemysłu w tych dzielnicach Polski, które na ubezpieczenie społeczne nic nie płacą (kresy) lub płacą mniej, niż w innych dzielnicach.

Nie ubezpieczenia społeczne, lecz **chciwość, gnuśność i konserwatyzm naszego przemysłu, jego nadmierne koszty administracyjne, jego przyzwyczajenie do olbrzymich zysków, lichwa, uprawiana przez bankierów i kupców, są przyczynami drożyzny kosztów produkcji i cen naszych towarów.** Klasa robotnicza nie będzie oddawała zdrowia swego i życia, nie będzie skazywała się na najczarniejszą nędzę, aby podtrzymywać paskarskie zyski. **Do ostatka bronić będzie wszystkich osiągniętych zdobyczy na polu ustawodawstwa ochronnego.** Jeśli Polska ma być krajem demokratycznym, to musi kroczyć nadal **po drodze rozwoju ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego,** musi je nietylko utrzymać, lecz **rozszerzyć i rozwinąć,** bez względu na kryzys i bez względu na drapieżną chciwość zgrupowanych w Lewiatanie przemysłowców.

Wnioski i interpelacje posłów PPS

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu pos. **Moraczewski** wniósł interpelację do ministra przemysłu i handlu w sprawie gospodarki w kopalni soli potasowej w Kałuszu. Interpelacja podnosi przeciw tej gospodarce szereg zarzutów i domaga się jej rewizji.

Klub posłów PPS zgłosił wniosek nagły o **uchylenie sądów doraźnych w całem państwie.**

Pamiętajcie o prześladowanych!

Dr S. Ł. SCHORR

FASZYZM WŁOSKI

1

Ostatnie wybory do parlamentu włoskiego i wybitne liczebne zwycięstwo faszystów zwróciły ponownie uwagę świata cywilizowanego na ten nowy prąd społeczny i kierunek polityczny, który po swem pojawieniu się we Włoszech znalazł gorących wielbicieli i naśladowców niemal we wszystkich państwach Europy — naturalnie ze zmiennem powodzeniem. — Dlatego o faszyzmie i faszystach wytworzyły się formalne legendy, a obecny ich wódz, Mussolini, urósł na jakąś postać mityczną, wyposażoną w nadludzkie właściwości i zalety.

Nazwa partji pochodzi od łacińskiego wyrazu „fasces", symbolicznej odznaki władzy urzędowej u starych Rzymian, obejmującej pęk rózg przewiązanych rzemieniem, z których wystawał topór; — 24 liktorów nosiło te godła przed dyktatorem, później przed cesarzem, a schylano je tylko przed zgromadzonym ludem, dla zamanifestowania, że wszelkie władztwo pochodzi od populus romanus. — W późniejszych dziejach Włoch spotykamy się z nazwą „fascio" (czytaj faszio), oznaczającą związek. Nazywali się tedy „związkowcami" (faszystami) na Sycylji ci co, brali udział w przepędzeniu najeźdźców francuskich, a krwawe „nieszpory sycylijskie" są ściśle złączone z wybitną akcją tajnego związku, który historja i tradycja włoska przechowuje we wdzięcznej pamięci, jako oswobodziciela narodu.

Dzisiejszy faszyzm jest tworem młodym, powojennym, wyrosłym na tle stosunków, które wyłoniły się po czteroletnich krwawych zmaganiach się narodów dwóch półkul ziemskich, rzecz dziwna, że powstał w państwie, które z tej zawieruchy światowej wyszło zwycięsko.

Zbyt krótko ruch ten istnieje, by z perspektywy historycznej móc wydać o nim sąd stanowczy, ostateczny, a temmniej wolno faszyzm włoski jako pierwowzór jakiejś idealnej akcji państwowej i społecznej przyjąć bezkrytycznie do naśladowania przez inne państwa i społeczeństwa.

I.

Wojna światowa zadała cios śmiertelny ustrojowi kapitalistycznemu. Był to jeden z tych kataklizmów ludzkości, wywołanych dziejową koniecznością, którą niektórzy przewidzieli (Marx), a proletarjat wszechświata przeczuwał. Dlatego jedynie szedł do boju z wzrokiem wpatrzonym w lepszą, świetlaną przyszłość, gotów strumieniami krwi okupić lepszy, sprawiedliwszy ustrój społeczny.

Ale aranżerom światowego dramatu, masowego mordu i niszczenia kulturalnych dóbr ludzkości wręcz przeciwne przyświecały zamierzania, mianowicie, utrwalenie i wydoskonalenie systemu gospodarczego niewolnictwa z jednej, a wszechwładztwa kapitału z drugiej strony. — To też nad Marną i Piawą rozstrzygnęły się losy nie walczących o górne ideały narodów, ale wybujałego do szaleństwa kapitalizmu jednego państwa, któremu imperjalizm kapitalistyczny drugiego państwa stanął w poprzek pochodu tryumfalnego do zdobycia całego świata.

Pokazało się, że to bóstwo, któremu składano w ofierze hekatomby ludzkie, w imię którego narody faktycznie się rozszarpały — strącone zostało ze swego piedestału: kapitalizm tak u zwycięzców, jak i u pokonanych wstrząśnięty został w swych fundamentach tak gwałtownie, że już chyba nigdy nie dźwignie się do swej przedwojennej wszechpotęgi i wszechwładztwa.

Aureola ideologji kapitalistycznej prysła, inicjatorowie światowej wojny stanęli bezradnie wobec tego pyrrhusowego zwycięstwa, a piękne tezy Wilsona były vaticinium post eventum, które „stary tygrys" Clemenceau przyjął z uśmiechem ironji i politowania, a świat kapitalistyczny jako misternie opracowany liść figowy, zakrywający jego słabiznę i duchowe bankructwo.

Na tem tle ogólnem zarysowuje się historja powojenna państwa włoskiego, które wstąpiło we wojnę światową na pozór pod hasłem oswobodzenia kilku prowincyj włoskich z pod jarzma austrjackiego. — Kiedy zaś Austrja bez krwi przelewu gotową była zwrócić Włochom, Trento, Gorycję i t. d. wylazło i tu szydło imperjalizmu z wzdętego worka potomków rzymskich cezarów: il nostro mare! Adrjatyk dla Włoch! Puszczono w ruch cały aparat burżuazyjnej deprawacji opinji publicznej i nagle rozbrzmiały całe Włochy jednym okrzykiem: Niech żyje wojna! — Dalsze losy tej kapitalistycznej wyprawy po złote runo są znane. — I Włosi mieli swój cud nad Piawą, która właśnie wtedy wezbrała, gdy armji włoskiej groziła zupełna zagłada.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Znowu rocznica „Rerum novarum"

Chadecy krakowscy zapowiedzieli na niedzielę 25 maja obchód 33-ciej rocznicy „Rerum novarum". Ponieważ dopiero zeszłego roku obchodzili uroczyście 32-gą rocznicę tej encykliki, wynika, że postanowili co roku urządzać obchody podobne, celem nadania rozgłosu „ideałom" „wielkiego papieża" Leona XIII.

Encykliką „Rerum novarum" zajmowaliśmy się już na szpaltach „Naprzodu" — czytelnicy znają „poglądy" Leona XIII na sprawę robotniczą. Co warte są dla klasy robotniczej „ideały" „wielkiego papieża" — to w życiu praktycznem najlepiej tłumaczy nam fałszywa działalność t. zw. „chrześcijańskiej demokracji" (chadecji).

Nie zaszkodzi też przypomnieć sobie z okazji tej „rocznicy" — niektóre „charakterystyczne" szczegóły „Rerum novarum", która zachwalana przez klerykałów chadeckich — ma być programem i ideałem robotników.

Pstra to ogromnie ‚ideologja", obliczona, jak zresztą cały klerykalizm — na zamącenie poglądów zdrowych u robotników.

Jak już podnosiliśmy, „Rerum novarum" zjawiła się w chwili, gdy klasa robotnicza zorganizowała się już w silne organizacje socjalistyczne i podniosła sztandar walki z dzikim wyzyskiem kapitalistycznym. Zainteresowanie się więc papiestwa „dolą robotniczą" wywołane zostało nie ciężkiem położeniem robotników, lecz **strachem przed rosnącą siłą socjalizmu.** I to jest zupełnie zrozumiałe. Klerykalizm jest tak silnie związany interesami materjalnymi z ustrojem kapitalistycznym — że nie może go nie bronić. Toteż Leon XIII w „Rerum novarum" zajmuje się głównie uzasadnianiem panowania własności prywatnej, przytaczając wszystkie „argumenty" nadprzyrodzonego i ziemskiego rodzaju, nie wyłączając „prawa natury"...

Leon XIII znał dobrze położenie robotników i wogóle stan społeczny kapitalistycznego ustroju. Na stronie 11 wydania „Związku katolickich Towarzystw robotników polskich" w Poznaniu czytamy:

> „Stosunki pogorszyła nienasycona lichwa, potępiona niejednokrotnie wyrokiem kościoła, zawsze ta sama, lubo coraz pod inną występująca postacią, przynosi **nieprawne dochody** ludziom żądnym zysku. Produkcja i handel stały się niemal **monopolem niewielu, a w ten sposób garstka bogaczów nałożyła jarzmo prawie niewolnicze** stanowi pracującemu."

Zgodnie, z socjalizmem, stwierdza Leon XIII. podział **społeczeństwa na klasy**, z których **„garstka bogaczy"** narzuciła robotnikom „jarzmo niewolnicze". Jakiż stąd wniosek wyciąga „wielki papież", czy podnosi głos protestu przeciw tej niesprawiedliwości, czy domaga się unieszkodliwienia garstki wyzyskiwaczy, ciągnących **„nieprawne dochody"?**

Nie! Leon XIII. atakuje socjalistów, co to „podburzają ubogich przeciw bogatym"... Dlaczego? Bo socjalistyczny „środek zalecany społeczeństwu sprzeciwia się widocznie sprawiedliwości (sic!), prawo bowiem do posiadania prywatnej własności otrzymał człowiek od natury" (str. 12).

Takto własność prywatna **garstki wyzyskiwaczów** zdobyta **lichwą i nieprawnymi dochodami** — o czem wyżej mówi „Rerum novarum" — jest „prawem natury" przez Leona XIII uzasadniona, ba, „za prawem własności prywatnej obstaje powaga zakonu Bożego" — twierdzi dalej „wielki papież".

Ale skoro „Rerum novarum" zeszła na „pole natury", nie cofa się przed dalszymi, bardzo charakterystycznymi wnioskami. Otóż Leon XIII twierdzi dalej, że **w człowieku „znajduje się wprawdzie w całej pełni i doskonałości NATURA ZWIERZĘCA,** więc posiada on, **JAK ZWIERZĘ,** zdolność **zmysłowego używania" (strona 13).**

Cóż więc różni człowieka od zwierzęcia? Rozum. I „właśnie dlatego, że człowiek jest obdarzony rozumem nie wystarczy mu jak zwierzęciu proste używanie dóbr doczesnych, lecz **nadto potrzebne mu jest prawo własności"... twierdzi** „Rerum novarum"...

To ma być istotną różnicą między człowiekiem, — „zwierzęciem" posiadającym „rozum" a zwierzęciem nie posiadającym rozumu...

A więc dogadzanie **egoistycznym instynktom, „nienasyconej lichwie"** i ludziom bogacącym się **„nieprawymi dochodami"** — jest ideałem „Rerum novarum".

I to ma być idea, która górować ma nad **socjalizmem!** Ma „odrodzić" świat. To jest „idealizm" „chrześcijańskiej demokracji" Leona XIII! To jest idea **egoizmu,** idea **niewolników,** przykutych **do własności materjalnych.** Jedni mają być **niewolnikami własności** — drudzy — wydziedziczeni — **niewolnikami klas posiadających,** czyli utwierdzenie całego, obecnego niesprawiedliwego, na **krzywdzie i egoizmie** opartego ustroju społecznego — jest myślą zasadniczą „Rerum novarum".

Robotnikom zaleca Leon XIII **„za pomocą zarobku** dojść do jakiejkolwiek **osobistej własności".** (Zwłaszcza dziś, gdy kapitaliści przy poparciu chadeków obcinają płace robotnicze!).

A gdy oszczędności nie są możliwe — to „pracodawcy i sami robotnicy wiele w tej sprawie zdziałać mogą, a to przez przystąpienie do takich instytucyj, które niosą **stosowną pomoc ubogim** i zbliżają oba stany" — zaleca Leon XIII.

Gdy jednak i **jałmużna** zawiedzie — to niema innej rady, tylko **„CIERPIEĆ I TO CIERPIEĆ BEZ PRZERWY"**, bo „to rzecz **ludzka"..** pociesza „Rerum novarum"... i „w cierpliwości trzeba znosić **nieodmienną dolę ludzką".** A gdy cierpliwości braknie, to „wobec rozpasanej chciwości **bardzo potrzeba utrzymać** gmin (lud) **w karbach obowiązku"** — przestrzega papież Leon XIII.

Cóż więc daje robotnikowi „Rerum novarum" tak narzucana przez chadecję?

Żadnej nadziei nawet, na wyzwolenie z „jarzma niewolniczego" nie daje, ideały wolności i równości — potępia, zwalcza. Stoi na straży ustroju **kapitalistycznego i monarchistycznego. „Zresztą władza od Boga pochodzi i jest uczestniczeniem w jego najwyższej władzy monarszej",** twierdzi Rerum novarum (str. 34). Dziś, w republikańskiej Polsce, chadecja zaleca ten program Leona XIII!

Zaiste ciekawa to jest ta „chrześcijańska" „demokracja" z ideałami **władzy monarszej!** Dla tej władzy Leon XIII poświęcał **wolność całych narodów.** Idee niepodległościowe narodu polskiego **były mu obce.** Bawiącemu w Watykanie cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II w pożegnalnem przemówieniu oświadczył:

> „Zaręczam i obiecuję Waszej Cesarskiej Mości w imieniu **wszystkich obywateli katolickich** wszystkich państw niemieckich **i wszystkich narodowości,** że **zawsze** będą **wiernymi poddanymi** cesarza niemieckiego i Króla pruskiego".

Tak rozporządzał Leon XIII — wolnością narodów...

Dlatego śmiesznie wyglądają hymny odezwy chadeckiej, zamieszczonej w „Głosie Narodu" (Nr. 112).

Hołdy składać mogą „ideałom" „Rerum novarum" tylko wstecznicy i obłudnicy w rodzaju chadeków, wyzyskiwacze wszystkich narodowości i wyznań — gdyż dla nich jest ona rzeczywiście „błogosławieństwem". Robotnikowi jest ona obca i wroga.

M. P.

Przegląd społeczny

—o—

ZJAZD GÓRNIKÓW

Odwołany z powodu zaostrzonej sytuacji w przemyśle węglowym, III Zjazd Związku górników w Polsce odbędzie się w dniach 15, 16 i ewentualnie 17 sierpnia w Krakowie.

—ooo—

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO W BIELSKU-BIAŁEJ TRWA

Przedstawiciele starostwa w Białej i Bielsku wystąpili w roli pośredników, usiłując przekonać fabrykantów o konieczności nawiązania pertraktacji. Inspektor pracy również zwołał konferencję fabrykantów w tymsamym celu. Butni kapitaliści w jednym i drugim wypadku odmówili jakiegokolwiek ustępstwa. Strajk więc trwa dalej. Wśród strajkujących nastrój jest dobry. Do strajku przyłączyli się wszyscy robotnicy. Ciekawe tylko, dlaczego rząd milczy w tej sprawie?

UWAGI

—o—

Koniec karjery p. Michalskiego

Po zniesieniu odrębności Banku krajowego i wcieleniu go z kilku innemi bankami do nowoutworzonego Banku gospodarstwa krajowego, p. Michalski traci posadę dyrektora Banku krajowego. Rząd zaproponował b. ministrowi skarbu p. Steczkowskiemu stanowisko prezesa dyrekcji nowoutworzonego banku, nad czem okrutnie biada p. Stroński w „Rzeczypospolitej". Taki zasłużony obywatel, taki wybitny ex-minister skarbu jak p. Michalski nagle znalazł się na bruku! Ten niepoczciwy p. Grabski, który daje sobą kierować jakimś Kauzikom i Młynarskim, nie cofnął się przed takim herodowym czynem. Obojętnem jest dla p. Strońskiego, że p. Michalski jako poseł sejmowy nie mógł według statutu nowego banku zostać jego dyrektorem, trzeba było zdaniem p. Strońskiego zostawić p. Michalskiemu wybór między mandatem a dyrekturą banku, nie zaś formalnie postawić go za drzwiami.

Nic innego, jak złość i niewdzięczność ludzka. **P. Michalski, o tem p. Stroński dyskretnie** milczy, zostawszy w jesieni 1921 r. ministrem skarbu, wcale nie zrezygnował z posady w Banku krajowym, przeciwnie — posadę zatrzymał i podobno brał nawet pensję. Widać z tego, że p. Michalskiemu nie przychodzi łatwo rozstać się z dobrem stanowiskiem, a gdy go do tego zmuszą, zaraz bliska mu prasa robi taki alarm, jakby niewiadomo jaki geniusz został spostponowany. A tymczasem ani w Banku krajowym ani w ministerstwie skarbu nikt tego geniuszu jakoś nie zauważył. Świat jest niewdzięczny, wiadoma rzecz.

Wiadomości polityczne

—o—

O TRYBUNAŁ MIĘDZYNARODOWY

W Waszyngtonie odbyła się specjalna konferencja najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa republikańskiego, na której poruszano szereg poważnych zagadnień. Osią obrad była sprawa utworzenia trybunału międzynarodowego, co do której istnieją cztery projekty: projekt Hardinga, przewidujący przyłączenie się do trybunału w Hadze, z poczynieniem pewnych zastrzeżeń, projekt Lodge'a, zalecający utworzenie nowego trybunału na wzór haskiego, projekt senatora Poppera, którego szczegóły są mało znane, oraz również mało znany projekt Boota.

O UTWORZENIE WIĘKSZOŚCI W NIEMCZECH

Dzienniki berlińskie donoszą, że konferencje między niemieckimi narodowcami a stronnictwami środka przybierają obrót pomyślny, tak, że jest możliwem utworzenie **wielkiego bloku mieszczańskiego.** Gdyby blok taki doszedł do skutku, wówczas **socjalni demokraci przejdą do stanowczej opozycji.** Dzienniki notują pogłoskę, jakoby ks. Buelow miał otrzymać wezwanie od prezydenta Rzeszy Eberta, aby przybył do Berlina.

NADZIEJE LLOYDA GEORGEA

W przemówieniu programowem, wygłoszonem na kongresie partji liberalnej w Bradstone, Lloyd George oświadczył, że zdaniem jego stronnictwo liberalne w niedalekiej przyszłości **obejmie ponownie władzę.**

KONFERENCJA ANGIELSKO-SOWIECKA

Plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej wyznaczone zostało na poniedziałek. W międzyczasie odbywać się będą posiedzenia komisji. Liczna grupa członków Izby gmin, złożona z liberałów i członków partji pracy oraz kilku konserwatystów wyraziła pod adresem rządu życzenie, aby obrady konferencji odbywały się pod kontrolą parlamentarnej komisji spraw zagranicznych. W konsekwencji takiego punktu widzenia wspomniana grupa deputowanych przedstawiła wniosek, aby wszelkie dyplomatyczne konwencje przed porozumieniem z państwem obcem bezpośrednio albo pośrednio wiążące społeczeństwo, nie były na przyszłość zawierane bez porozumienia się z parlamentem. Jeżeli rezolucja ta zostanie przyjęta, to o postanowieniu tem zostaną powiadomione wszystkie państwa, utrzymujące stosunki dyplomatyczne z rządem angielskim, jak również Liga narodów.

FRANCJA UZNA RZĄD SOWIECKI

Na konferencji Poincarego z Painlevem, która trwała 1 i pół godziny, omawiano obszernie sprawę stosunków z Rosją. Zdaje się być rzeczą prawie pewną, że nowy rząd francuski wyśle w najbliższym czasie misję do Moskwy i **uzna rząd sowietów.**

KRONIKA

Kraków, 25 maja.

Sprawa drożyzny paszportów

Od jednego z lekarzy krakowskich otrzymujemy następujące uwagi: W „Naprzodzie" z 22 bm. czytam w rubryce Uwagi: „Przeciw wysokim opłatom paszportowym" zupełnie trafne omówienie obecnego stanu rzeczy, uniemożliwiającego osobom średnio nawet zamożnym wyjazd zagranicę celem poratowania zdrowia. Równocześnie czytam w ostatnim „Tygodniku Ilustrowanym" w artykule o jubileuszu kardynała Merciera w Brukseli, że z tej okazji złożyła mu gratulacje delegacja z Polski składająca się z 70 osób (wyraźnie siedmdziesiąt), którą prowadził nasz poseł belgijski hr. Sobański. Delegacja ta wyjechała za paszportami ulgowemi i w tym wypadku uznał rząd, że osoby te raczej zasługują na ulgę niż 70 osób chorych, dla których wyjazd zagranicę może być uleczeniem względnie znaczną ulgą w chorobie i cierpieniach. Przed paru miesiącami doniosły też dzienniki, że p. Messal również uznana została za godną otrzymania paszportu ulgowego, o który darem̃nie kołatają prawdziwie chorzy, nie będący jednak gwiazdami operetek. Rzucam wobec tego myśl, czyby poszczególne województwa, które ulg paszportowych udzielają, nie zechciały podać co miesiąc dziennikom tych 8—10 nazwisk uprzywilejowanych, które ulgi otrzymują, aby szerszy ogół był przynajmniej zorjentowany, od jakich wymogów czy też dla jakich celów ulgowe paszporty władze nasze wydają.

—ooo—

Uposażenie urzędników na czerwiec

Ministerstwo skarbu zawiadomio Izby skarbowe, że mnożna do obliczenia uposażeń funkcjonarjuszów państwowych za miesiąc czerwiec została ustalona na 36 groszy, a więc w tejsamej normie, co na miesiąc maj. Sprawa specjalnego dodatku na mieszkanie, który miał być zastosowany z chwilą wprowadzenia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów dotychczas nie została zadecydowana.

—ooo—

O SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. Miejski urząd Zdrowia wzywa właścicieli zakładów przemysłowych i handlowych, którzy otrzymali nakaz zaszczepienia swojego personalu przeciwko ospie, aby to uczynili w najbliższym czasie i wykazy zaszczepionego personalu przesłali bezzwłocznie do Miej. Urzędu Zdrowia. Ci, którzy się w najbliższych dniach nie zastosują do powyższego wezwania, zostaną pociągnięci w myśl ustawy do odpowiedzialności.

ZAPŁATA PODATKU OD LOKALI ZA II KWARTAŁ 1924 R. Magistrat przypomina, że podatek od lokali za II kwartał 1924 r., według nakazów płatniczych doręczonych poprzednio właścicielom realności ma być zapłacony bezwarunkowo do końca maja br. w Głównej Kasie miejskiej, i że po upływie tego terminu będzie niezwłocznie ściągnięty egzekucyjnie z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

PODATEK OD SZYLDÓW I ANONSÓW. W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie połączonych Sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie poboru podatku gminnego od plakatów, szyldów i anonsów od dnia 1 stycznia 1925 r. Równocześnie uchwalono zmianę stawek w wymiarze ryczałtowym podatku widowiskowego od koncertów, karuzeli, kart do gry itp. Nadto załatwiono kilka spraw personalnych.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W poniedziałek 26 bm. rozpoczyna się w Krakowie w sali „Sokoła" konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych w okręgu Kraków-miasto. Konferencja potrwa trzy dni. Nauka we wszystkich szkołach powszechnych Krakowa i Podgórza została na ten czas odwołana. Przedmiotem konferencji będą lekcje praktyczne, referaty zawodowe oparte na najnowszych programach ministerjalnych, wybory delegatów do Rady szkolnej itd.

OPŁATY W PRYWATNYCH SZKOŁACH ŚREDNICH. Wydział Koła TNSW w Krakowie podaje do wiadomości, że wysokość opłat za naukę w prywatnych szkołach średnich ustanawia tak jak dotychczas komisja wykonawcza tegoż Koła a dyrekcje i właściciele zakładów prywatnych mają obowiązek do orzeczeń tej komisji się stosować.

Szkolnictwo średnie na obszarze województwa krakowskiego

Biuro statystyczne Kuratorjum okr. szkolnego w Krakowie pod kierownictwem prof. dr. Zazuli sporządziło wykaz szkół, sił nauczycielskich i uczniów z okręgu kuratorjum za rok kalendarzowy 1923. Jak statystyka wykazuje w okręgu kuratorjum krakowskiego było **53 szkół średnich** ogólnokształcących (samych gimnazjów), w tem **29 państwowych, 24 prywatnych.** W szkołach tych zajętych było ogółem **1000 sił nauczycielskich, a to 776 nauczycieli i 224 nauczycielek, dyrektorów szkół państwowych 28, prywatnych 11.**

Młodzieży szkolnej w tych szkołach — z uwzględnieniem zarówno uczniów publicznych, jak i prywatnych uczęszczało ogółem **17.676, w tem 13.747 chłopców, 3.929 dziewcząt.**

Szkoły według typów: o typie humanistycznym ogółem 28 zakładów, (młodzieży 8.114), o typie matematyczno-przyrodniczym: 5 szkół (młodzieży 2.439), o typie neo-klasycznym 6 szkół (młodzieży 2.617), o typie staro-klasycznym 10 szkół (młodzieży 3.155), o typie mieszanym humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym 3 szkoły (młodzieży 1.344), nadto jedna szkoła t. zw. „ziemiańska" licząca 7 uczenic.

Młodzieży wyznania rzymsko-katolickiego 15.025, mojżeszowego 2.428, grecko-kat. 129, ormiańskiego 1, ewangielickiego 87, prawosławnego 6.

Młodzież szkolna podług zajęć rodziców: dzieci obywateli ziemskich, kapitalistów itd. **631**, dzieci włościan **3.308**, dzieci przemysłowców, kupców, rzemieślników itd. **3.979, dzieci robotników rolnych, fabrycznych, służby, robotników kolejowych, pocztowych, niższych wojskowych, wyrobników 2.515**, urzędników państwowych i prywatnych, wojskowych **6.775**, innych zawodów **234**, sierot **234.**

W Krakowie jest ogółem **10 szkół państwowych** (9 męskich i 1 żeńska), w tej liczbie 3 szkoły o typie humanistycznym (młodzieży 1.881), 3 szkoły o typie matematyczno-przyrodniczym (młodzieży 1537), 3 szkoły o typie staroklasycznym (młodzieży 1.447) i 1 szkoła o typie neoklasycznym (młodzieży 422). **Ogółem młodzieży szkół średnich krakowskich 5.307, w tej liczbie 4.334 chłopców, 973 dziewcząt.**

W Tarnowie szkół państwowych ogółem 3 męskie, jedna o typie mat.-przyr. (362 młodzieży), jedna o typie staro-klasycznym (młodz. 697), i jedna o typie nowo-klasycznym (młodz. 510). W Nowym Sączu ogółem 2 szkoły męskie, młodzieży 1.049, dalej po jednej średniej państwowej męskiej w Białej (humanistyczne młodz. 264), **Bochnia (human. 682 mł.), Brzesko (285 młodz.), Chrzanów (573 mł.), Dębica (818 młodz.), Gorlice (404 młodz.), Jasło (620 młodz.), Mielec (507 młodz.), Myślenice (260 młodz.), Nowy Targ (476 młodz.), Wadowice (632 młodz.), Wieliczka (348 młodz.), Zakopane (303 młodz.), Żywiec (423 młodz.). Ogółem młodzieży we wszystkich 29 zakładach państwowych 14.520.**

Szkół prywatnych znajduje się w Krakowie ogółem 9, w Tarnowie 3 żeńskie, w Nowym Sączu 2 żeńskie, w Oświęcimiu 1 męska i jedna koedukacyjna, oraz po jednej szkole żeńskiej w Bochni, Jaśle, Świątnikach „ziemiańska", Wieliczce, zaś po jednej koedukacyjej w Dąbrowie, Grybowie i Zakopanem, wreszcie jedna męska szkoła prywatna w Ropczycach. **Szkoły prywatne liczą ogółem 3.156 uczniów i uczennic.**

Znaczne obniżenie cen mięsa i wędlin

Wczoraj w południe odbyło się w magistracie krakowskim, posiedzenie komisji cennikowej przy licznym udziale członków, oraz naczelnika akcyzy dr. Zawadzkiego. Komisja ustaliła następujące ceny, wchodzące w życie z dniem 26 bm., t. j. w poniedziałek:

1 kg. mięsa wołowego z dokładką w klasie I. — 1 zł. 50 gr. (tj. 2,700.000 mk., dotąd 2,900.000 mk.), bez dokładki 1 zł. 80 gr., w klasie II. z dokładką 1 zł. 34 gr. (2,410.000 mk., dotąd 2,600.000 mk.), w klasie III. 1 zł. 10 gr. (1,980.000 mk., dotąd 2,200.000 mk.). Cielęciną odpowiednio do klas 1 zł. (1,800.000 mk., było 1,900.000 mk.), 89 groszy (1,600.000 mk., było 1,700.000 mk.), 78 groszy, (1,400.000 marek, było 1,500.000 marek). Wieprzowina 1 złoty 32 grosze (2,400.000 dotąd 2,800.000 marek), kotlety 1 złoty 55 groszy (2,800.000, dotąd 3,200.000 za 1 kg.),

Tłuszcze: 1 kg. słoniny białej względnie bilu 1 zł. 56 gr. (2,800.000 mk., dotąd 3,600.000 marek), smalcu 1 złoty 88 groszy (3,400.000 marek, dotąd 4,800.000 marek), sadło 1 złoty 78 gr. (3,204.000, dotąd 4,480.000 mk.).

Wyroby masarskie potaniały przeciętnie o 200 do 300 tysięcy marek na 1 kilogramie, tak że 1 kg. szynki krajanej ma kosztować 2 zł. 66 groszy (4,800.000 mk., dotąd 5 miljonów marek), kiełbasy wieprz. 1 zł. 88 groszy (3,400.000, dotąd 3,800.000 marek) i t. d.

—ooo—

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: Ciepło, zachmurzenie zmienne, naogół dość duże, skłonność do burz, wiatry z kierunków południowych.

MILJONÓWKA. W sobotniem losowaniu wyciągnięto numer 4334591, sprzedany w Warszawie.

WYJAZD POLICJI KRAKOWSKIEJ NA WOŁYŃ. Jak się dowiadujemy, główna komenda policji w Warszawie zwróciła się telegraficznie do krakowskiej komendy okręgowej z poleceniem, aby komenda krakowska wysłała natychmiast do województwa wołyńskiego silniejszy oddział policji. Na skutek tego zarządzenia została przerwana nauka na kursie przodowników, a uczestnicy kursu w liczbie 50 z trzema aspirantami na czele, wyjeżdżają jutro na miejsce przeznaczenia.

O WYDALENIE GENERAŁA NASTOUPILA Z GRANIC POLSKI. Dyrekcja policji w Krakowie wysłała urgens do województwa krakowskiego, w którym prosi o załatwienie wniosku, jaki w swoim czasie dyrekcja przedstawiła władzom politycznym drugiej instancji, co do wydalenia z miasta Krakowa byłego generała austrjackiego Karola Nastoupila. W motywach wniosku dyrekcja policji podała nielojalne stanowisko p. Nastoupila wobec państwa polskiego.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TNSW. Jutro 26 maja o godz. 7 wieczór w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z następującym programem: Wybór 12 delegatów na walny zjazd, wnioski koła krakowskiego na walny zjazd w Poznaniu. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, ul. Sławkowska 6, urządza w poniedziałek 26 bm. o godzinie 7 popołudniu, drugi wieczór dyskusyjny na temat: „Czego chcemy?" Ciąg dalszy. Dyskusja nad referatami Inż. Stan. Malczewskiego i Henr. Purmana.

KLUB SPOŁECZNY. We środę 28 bm. odbędzie się w lokalu klubowym ul. św. Jana 14 o godz. 6 popołudniu walne zgromadzenie członków. Ze względu na bardzo ważne sprawy liczy Zarząd na nieodzowną obecność wszystkich członków.

Z TOW. HYGJENICZNEGO. Na posiedzeniu zarządu Tow. hygjenicznego w dniu 19 bm. postanowiono między innemi wystosowanie pisma do prezydjum m. zwracającego uwagę na konieczność usunięcia śmieci i uporządkowania podwórzy domów krakowskich i uregulowania sprawy dostarczenia ludności dostatecznej ilości dobrej wody do picia i użytku domowego.

ZABAWY DLA DZIECI W PARKU JORDANA. W poniedziałek 26 bm. o godz. 5 popoł. rozpoczną się w miejskim Parku dr Jordana gry i zabawy dla młodzieży. Uczniowie i uczenice szkół powszechnych chcący korzystać z zabawy, mają się zgłosić w tym dniu o godz. 4.30 popoł. w kancelarji parku u kierownika zabaw.

PRZEGLĄD ZWIERZĄT POCIĄGOWYCH. Magistrat miasta Krakowa ogłasza na podstawie reskryptu min. spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z min. spraw wojskowych przegląd zwierząt pociągowych w obrębie miasta Krakowa. Zwierzęta pociągowe winne być doprowadzone do komisji przeglądowej z uździenicami i postronkami przez właścicieli osobiście lub przez zastępców. Zwierząt chorych na choroby zakaźne lub o nie podejrzanych do przeglądu przeprowadzić nie wolno, zaś fakt istnienia choroby zakaźnej winien być stwierdzony przez lekarza weterynarji lub naczelnika gminy. Komisja przeglądowa urzędować będzie od dnia 2—18 czerwca na placu na Groblach, gdzie jest też miejsce spędu. Osoby uchylające się od dostarczenia do spisu zwierząt będą ukarane grzywną do wysokości wartości zwierzęcia lub aresztem sześciomiesięcznym.

ORLI LOT, miesięcznik krajoznawczy. Treść Nr. 4—5 (kwiecień—maj): Prof. dr Wład. Semkowicz: Walka o polskie „Kresy południowe" (dokończ.). — Kaz. Tetmajer: Śpiący rycerze. — Dr Adam Gadomski: Dolina Jaworowa. — K. Z-cy: Wiosna w Tatrach (wiersz). — Dr Tadeusz Kiełpiński: Ponad tatrzańskie turnie... (dokończ.). — Wład. Semkowicz: Z wędrówek po Orawie. — K. Z-cy: Na Zawracie (wiersz). — Marjan Gotkiewicz: Zaklęte skarby w Tatrach. — Dr Witold Taszycki: Łużycka pieśń ludowa o Bolesławie Chrobrym.— Adam Chetnik: O Ruzpsiu, co ksioł paprociu zgubiuł. — Wład. Semkowicz: Opis miast spiskich z przed 156 lat. — Cena zeszytu podwójnego 40 groszy. Przedpłata roczna 2 złote.

WYCIECZKA DO TYŃCA. Staraniem Związku legjonistów odbędzie się dziś w niedzielę wycieczka na statku „Książę Józef Poniatowski" do Tyńca. Odjazd z pod Wawelu o godzinie 2'30 po południu. Wycieczkę oprowadzi po ruinach zamku prof. Dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego.

BACZNOŚĆ LOKATORZY I WŁAŚCICIELE REALNOŚCI! Tu do nabycia „As", gotowe tabele czynszowe, obliczone według nowej ustawy o ochronie lokatorów i przystosowane do wszelkiego rodzaju mieszkań i budynków przemysłowych. — Wystarczy rzucić okiem na odnośną tabelę, aby wiedzieć dokładnie, ile należy miesięcznie płacić czynszu wraz z ustawowo przepisanym procentem, począwszy od 1 czerwca 1924 do końca 1928 roku. Tabele są ważne na przeciąg 5 lat. Cena 85 groszy.

JAK DŁUGO JESZCZE BĘDZIE TRWAŁ SYSTEM DZIELENIA LUDZI NA LEPSZYCH I GORSZYCH PRZY POCZCIE? Przeciążony pracą, zapada prawie każdy na rozstrój nerwowy, pociągający za sobą nieobliczalne skutki. Notujemy fakt śmierci. W sobotę 24 bm. otruła się pracowniczka telegrafu, pani B., targnąwszy się na życie w przystępie rozstroju nerwowego. Pełniła służbę nienagannie, przeważnie noce, bez skargi na ustach i względów przełożonych. Mówi się szeroko o tem, że dyrektor telegrafu dał jej najgorszą kwalifikację służbową. Pełniła służbę przez lat 22, po jej zaś śmierci nie mają sieroty prawa do pomocy ze strony państwa. Była bowiem prowizoryczną dlatego, że była mężatką i źle widzianą przez przełożonych. Wszakże strajkowała w październiku i listopadzie z. r., za co czynili jej przycinki panowie kontrolorzy! Wtajemniczeni twierdzą, że te przycinki przyczyniły się do jej śmierci. Pozostało po niej troje sierót w nędzy. Rząd może im dać coś najwyżej jako dar z łaski. Dla 22-letniej pracownicy nie istnieje kwartał pośmiertny, gdyż była mężatką, a tem samem prowizoryczną. Dziś ofiara systemu leży na marach. Cześć jej pamięci! W duszy jednak wyrywa się krzyk: quousque tandem? Jak długo jeszcze będzie u nas panował taki wstrętny system wyzysku? Czy generalna dyrekcja poczt nad tą trumną nie zrozumie, że czas skończyć z deklaracjami dla mężatek w Małopolsce, któremi zrzekają się charakteru stałego? Jak długo pracownik będzie przedmiotem gniewu i braku uznania? O to pytają się sieroty u trumny matki i koledzy u trumny koleżanki. **Pocztowcy.**

REWIZJE ZA BRONIĄ. Organa policyjne przeprowadziły w ostatnich dniach rewizje u kilku podejrzanych osobników, przyczem skonfiskowano kilka karabinów wojskowych, wielką ilość amunicji, oraz obuwie wojskowe. Przeciw właścicielom wykrytej broni wdrożyła policja kroki karno- sądowe.

TAJEMNICZY NAPAD NA LEŚNICZÓWKĘ. Wczoraj przywieziono do szpitala św. Łazarza leśnego Józefa Florczyka z Kleszcz pod Krakowem, który przez niewyśledzonych dotąd opryszków został w nocy w swoim domu potrzelony przez okno. Stan Florczyka, rannego w brzuch, jest bardzo ciężki.

SAMOBÓJSTWO RODZICÓW Z ŻALU ZA UTRACONEM DZIECKIEM. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Stradom l. 27, gdzie Róża i Majlech Menaschowie w celach samobójczych odkręcili kurek od gazu i ulegli zatruciu. Wszystkie zabiegi lekarskie celem przywrócenia Menaschów do życia zostały bez skutku. Zwłoki tragicznie zmarłych Menaschów przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, z powodu utraty jedynego dziecka.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO KIESZONKOWCA. Policja aresztowała Stanisława Czyża, znanego kieszonkowca, który usiłował skraść p. M. Filównej podczas wsiadania do tramwaju z torebki 159 miljonów marek. Czyża osadzono w aresztach policyjnych.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Nowa inscenizacja „Kordjana" wychodzi z założenia największej integralności tekstu tam, gdzie idzie o przeprowadzenie linji wewnętrznego rozwoju i załamania się bohatera poematu. Z 2039 wierszy (bez „Przygotowania" i „Prologu") wykreślono około 460 mniej ważnych dla przywrócenia scen, których brak tworzył lukę w psychologicznej linji utworu. Sztuka z 19 odsłonami musiała się w warunkach technicznych naszej sceny oprzeć z konieczności na systemie draperyj, które stanowią albo stałą ramę z fragmentarycznych obrazów, lub też zamknięte naokoło tworzą wraz z nielicznymi rekwizytami i odpowiedniem oświetleniem symboliczne tło dla poszczególnych scen. Rozwiązanie sceny na Mont Blanc jest w tej formie, w jakiej ją podaje nasz teatr, pierwszym wysiłkiem w tym kierunku w teatrach polskich, sceny w James parku i koronacja ukazują się wogóle poraz pierwszy, scena w szpitalu warjatów, tak ważna jako tragiczny koniec dramatu Kordjana, bywała grana na innych scenach, lecz nie na krakowskiej. Dla przeprowadzenia swojej koncepcji sprawił teatr miejski wspaniałe zasłony aksamitne, sprowadzone z zagranicy. „Kordjan" zajmuje repertuar całego tego tygodnia. — Dzisiaj popołudniu „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś popoł. „Gdy kobieta pragnie" po cenach zniżonych, wieczorem i dni następnych „Poławiacz cieni".

OPERETKA. Dziś w niedzielę o 4 popołudniu „Madame Pompadour" w dotychczasowej obsadzie. Partję Renego po dłuższej przerwie odśpiewa p. Wł. Wesołowski. W niedzielę i jutro w poniedziałek „Dzidzi" z pp. Kozłowską, Kwiecińską, Czermławską, Kosińską, Sempolińskim, Laskowskim, Karasińskim, Rawita, Bojnarowskim i Biegalskim oraz Martówną i Wojnarem w dziale baletowym.

WILHELM BACKHAUS, znakomity pianista, wystąpi poraz drugi i ostatni dziś, w niedzielę, o godz. 8 wiecz. Pozostałe bilety do nabycia od 9—1 i od 4 popoł. w kasie St. Teatru.

PORANEK KOMPOZYTORSKI B. WALEWSKIEGO, mający się odbyć we cęwartek, 29 bm., będzie największą atrakcją sezonu ze względu na ilość osób występujących. „Echo" w liczbie 55 członków, orkiestra symfoniczna złożona z 60 osób i 6 solistów opery krak. wykonają utwory dotąd publicznie nieznane, solowe i ensemblowe. Początek o 11 w poł.

RECENZJE ZAGRANICZNE PAWŁA EMERICHA. Jego koncert jest zawsze zdarzeniem wiele znaczącem w świecie muzycznym. Jego gra przypomina frapująco Bülowa i Rubinsteina. Przejrzystość najbardziej skomplikowanych kompozycyj, wyraz przemawiający wprost do uczucia, a równocześnie rozjaśniający najtajniejsze zakamarki sztuki (Dresdener Nachrichten). Paweł Emerich jest prawdziwym kapłanem swej sztuki (Berl. Tagblatt). Warjacje Regera na temat Bacha znalazły w Emerichu, tym uczniu Regera swego jedynego odtwórcę. Skończony artysta o nieograniczonych zdolnościach i możliwościach technicznych. Genjusz z uśmiechem wyższości okalającym wargi. Przed blaskiem jego genjuszu stoi otworem świat cały. (Hagsche Fronwenkronik). Entuzpastyczne przyjęcie musiało przekonać Emericha jak bardzo jego sztukę i talent tutaj cenią. (Het Vaderland). Emerich jest fanatykiem uduchowienia (Wiener Morgenzeitung). W dziele „Meister des Klaviers" Niemanna jest także nazwisko Pawła Emericha. Technika cuda działająca, olbrzymia muzykalność predestynują Emericha przedewszystkiem do muzyki współczesnej. (Neue Freie Presse). W Krakowie wystąpi Paweł Emerich we wtorek, dnia 27 maja o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Fortepian Bechsteina ze składu p. Smolarskiej. Członkowie Związku Muz.-Pedagog. mają zniżki. Kilkadziesiąt pozostałych biletów po 5, 7, 9 i 13 miljonów do nabycia w księgarni Eberta ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski).

ZE SPORTU

DRUGIE DOROCZNE ZAWODY DRUŻYN SZKOLNYCH. W czasie drugich dorocznych zawodów drużyn szkolnych będzie pokazana przez dwie drużyny nieznana dotąd w Polsce gra ruchowa, która będzie groźną prawdopodobnie rywalką rozwielmożnionej obecnie piłki nożnej. Prawidła tej gry są prawie tesame co i nożnej. Piłki jednakowoż kopać nie wolno. (Z wyjątkiem bramkarza) rzuca się ją mianowicie, względnie toczy lub podbija rakietą z trzciny ewent. leszczyny, długą blisko 1 m. 50 cm. Spodziewać się należy, że i świat sportowy bliżej się nią zajmie.

Z Polski

PRZYJĘCIA U GENERAŁA SIKORSKIEGO. Minister spraw wojskowych generał Sikorski wydał wczoraj wieczór na zamku królewskim przyjęcie dla wszystkich attaches wojskowych przebywających w Warszawie. W przyjęciu wzięli udział minister spraw zagranicznych Zamojski, delegat Skrzyński, prezesi komisji wojskiwych Sejmu i Senatu oraz przedstawiciele generalicji.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTN. MIEJSKICH WE LWOWIE. W piątek o godz. 24 strajk robotników miejskich został zlikwidowany.

STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH. Lekarze kasy chorych w Bielsku-Białej, zastrajkowali. Dotychczasowe pertraktacje do ugody nie doprowadziły. Zarządy kas chorych stoją na stanowisku, że zaoferowaną podwyżkę 100 proc. gotowe są lekarzom przyznać, mimo tego lekarze strajkują dalej. Lekarze w Białej zgodzili się na propozycje zarządu, i zarząd kasy chorych na ostatniem posiedzeniu układy z lekarzami zaakceptował z tem, że lekarze od czwartku powrócą do swoich obowiązków. Tymczasem w ostatniej chwili związek małopolskich lekarzy wywarł nacisk na lekarzy, aby do pracy nie wracali. Stanowisko to zupełnie nie jest zrozumiałe, a tylko coraz jaskrawiej uwidacznia się walka nie o byt lekarzy, ale o zniszczenie kas chorych.

NAJAZD MUCH. W sobotę nad ogrodami Poczdamu ukazały się olbrzymie masy much. Gromady much leciały w falach dochodzących do trzydziestu metrów. Przechodnie musieli opuszczać ulice. Muchy wyrządziły olbrzymie szkody na drzewach owocowych

Z zagranicy

ZDERZENIE POCIĄGÓW PODZIEMNYCH. Na paryskiej koleji podziemnej nastąpiło zderzenie pociągów, które pociągnęło za sobą poranienie około 50 osób. Powodem wypadku było złe funkcjonowanie sygnałów. Większych rozmiarów katastrofy nie było, gdyż pociągi przebiegały w tym miejscu z umiarkowaną szybkością.

ZMYŚLONA CHOROBA CAILLAUX. „Oeuvre" donosi, że Caillaux wniósł skargę przeciw dziennikowi „Liberte" z powodu artykułu, w którym powiedziane jest, że Caillaux ciężko zachorował i wobec tego nie może brać udziału w życiu politycznem.

LOT NOKOŁO ŚWIATA. Podróż lotnicza por. Pellettier d' Oisy zachęca szereg lotników do nowych prób. Między innemi por. Guillemin, znany z lotu do Konstantynopola oraz nad Saharę, ma zamiar odbyć lot przez całą Afrykę aż do jej południowych krańców. Kapitan d' Agneaux zamierza udać się na Madagaskar, wreszcie porucz. Pajer konkurując z Amundsenem, wybiera się aeroplanem do bieguna północnego.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Tajemniczy pan", wieczorem: „Kordjan" Juljusza Słowackiego.
Poniedziałek: „Kordjan".
Wtorek: „Kordjan".

TEATR BAGATELA

Niedziela popoł.: „Gdy kobieta pragnie", wiecz.: „Poławiacz cieni".
Poniedziałek: „Poławiacz cieni".

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Niedziela popoł.: „Madame Pompadour", wiecz.: „Dzidzi".

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Niedziela. Wieczór humoru (art. Bagateli M. Modzelewska, J. Horecka i Tad. Frenkiel).
Poniedziałek. Ks. prof. Fel. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant.

KINOTEATRY

Uciecha: „Dolina milczenia", dramat sensacyjny wytwórni „Paramount".
Zachęta: Burza.
Promień: Głos ulicy z Polą Negri.
Reduta: Od poniedziałku 26 bm. „Córka gałganiarzy".

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 25 maja.

CIEKAWY OSZUST

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw Edwardowi Starzakowi o zbrodnię całego szeregu wyrafinowanych oszustw. Oskarżony na podstawie sfałszowanych dokumentów uzyskał w swoim czasie stopień porucznika. Twierdził on przed władzami wojskowemi, że ukończył 7 klasę gimnazjalną, podczas gdy faktycznie nigdy do gimnazjum nie uczęszczał, a ukończył tylko 2 klasy wydziałowe i pracował w firmie „Rajal" jako praktykant. W roku 1920 wyłudził od całego szeregu osób poważne sumy, pod pozorem zakupienia dla nich wojskowych koni, uprzęży, wozów i t. p. We wrześniu 1923 ponaciągał kilka osób, między innymi Grodzkiego, znanego z procesu o morderstwo Sądeckiej, pod pozorem, że sprzeda im żelazo zakupione w Krynicy, na podstawie sfałszowanego dokumentu zarządu Krynicy. Oskarżony bronił się sprytnie i obstawał przy tem jakoby słusznie zasłużył na rangę oficerską. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem sso. Frączkiewicza skazał Starzaka na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Oskarżał prokurator Stawarski, bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Nie będzie podwyżki cen tytoniu?

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wbrew krążącym pogłoskom, ceny wyrobów tytoniowych nie będą od 1 czerwca podwyższone.

Ilu jest emigrantów polskich we Francji

NIEPOINFORMOWANY P. ZAMOJSKI

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W swojem expose w komisji spraw zagranicznych powiedział p. Zamojski, że liczba emigrantów polskich we Francji sięga 300 tysięcy. Skądinąd wiadomo, że wykazy z grudnia z. r. podały tę liczbę na przeszło 400 tysięcy. Obecnie wychodzące w Warszawie pismo „Wychodźca Polski" podaje tę liczbę na 450 tysięcy. Zachodzi pytanie, czy p. Zamojski jest i pod tym względem niepoinformowany.

ROZMAITOŚCI

—o—

WYKRYCIE „AKADEMJI" ZŁODZIEJSKIEJ W WARSZAWIE

Od pewnego czasu policja warszawska zwróciła uwagę na zastraszający wzrost kradzieży. Zuchwałe kradzieże, dokonywane ostatnio z nadzwyczajną precyzją, zastanawiały policję, czy kradzieży tych nie dopuszcza się jakaś zorganizowana banda opryszków, rozporządająca sprawnym aparatem pomocniczym. „Technika" złodziejska budziła też podziw policji śledczej, która nieraz wykrywała przestępców, głównie dzięki znajomości poszczególnych i indywidualnych sposobów kradzieży, uprawianych przez zawodowych złodziejów. Niektórzy z pośród nich posiadali nawet wyrobioną już „markę", jako zwolennicy tego lub innego systemu dokonywania kradzieży, tak, że sama „robota" zdradzała często znanych policji złodziei. Pomimo to głęboką tajemnicą fachu złodziejskiego było, gdzie i w jaki sposób zwłaszcza młodociani rycerze przemysłu, nie posiadający ani wrodzonych zdolności, ani praktyki za sobą, nabierają tak doskonałej wprawy w wykonywaniu swych niecnych czynności.

Tajemnicę tę rozwiało odkrycie, które policja zawdzięcza przypadkowi. Zorganizowana przy urzędzie śledczym brygada do tępienia złodziei, dokonywując rewizji u starych klijentów urzędu śledczego, zajmujących doczesne miejsce w albumie fotograficznym, natrafiła na ślad niezwykłej kryjówki złodziejskiej, w której mieściła się szkoła zawodowa dla złodziei. Niezwykła ta „uczelnia", mieszcząca się przy ul. Krochmalnej, zorganizowana była na wzór wyższych uczelni naukowych i w żargonie złodziejskim nosiła nazwę uniwersytetu lub akademji umiejętności. Na „uniwersytecie" tym był wprowadzony system wydziałowy, który obejmował całokształt wykształcenia zawodowego, a więc — istniał tu wydział „doliniarzy", „pajęczarzy", „szopenfeldziarzy", „potokarzy" i „kasiarzy". Tutaj starzy i wytrawni emeryci fachu złodziejskiego występowali w charakterze „profesorów", kształcąc zaprawiających się do tego haniebnego zawodu młodocianych kandydatów, by następnie po przestudjowaniu jednego z wydziałów, godnie mogli reprezentować swój zawód.

We wspomnianym lokalu znaleziono mnóstwo przyrządów „naukowych", potrzebnych do wykładów, które odbywały się w następujący sposób: Na wydziale doliniarzy ustawione były manekiny, ubrane w garderobę męską. Do każdej kieszeni zaczepiono dzwonecki alarmowe. Zadaniem „ucznia" złodziejskiego było wprawianie się w wyciąganiu z kieszeni portfelów lub portmonetek w ten sposób, by nie dotknąć ręką dzwoneczków. Pozatem pilnie studjowano tu, jak należy przecinać kieszenie, ściągać zegarki, a nawet robić sztuczny tłok w miejscach publicznych. Wydział kasiarzy przedstawiał się bardzo imponująco. Tutaj stary złodziej z powołania, a ślusarz z zawodu zapoznawał słuchaczów z bogatym zbiorem wytrychów, wykładał z przejęciem, jak się otwiera zamki i rozbija kasy ogniotrwałe. Niemniej interesująco przedstawiały się inne „wydziały". Jak się okazało, złodzieje warszawscy posiadali związek zawodowy, kasę chorych oraz kasę zapomogową na wypadek złożenia... kaucji. Istniały tu nawet specjalne... sądy honorowe, kierujące się starą tradycją i obyczajami złodziejskiemi, jakoteż własną ustawą.

Policja wytężyła wszelkie środki, by całą tę niebezpieczną organizację przenieść na wywczasy letnie do więzienia. Na razie policja jest na tropie kilkudziesięciu prowodyrów, wśród których znajdują się przeważnie starzy złodzieje, posiadający olbrzymie majątki, a nawet — jak wieść niesie — własne kamienice w Warszawie.

Strajk w górnictwie nad Ruhrą

Berlin (PAT). „Voss. Ztg." donosi z Bochum, że połowa kopalń w zagłębiu Ruhry musiała wstrzymać nawet t. zw. roboty konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa kopalniom.

Berlin (PAT). Pisma donoszą z Westfalji, iż mimo trudnego położenia, w jakiem się znajdują robotnicy, konflikt w kopalniach nie traci na sile. Prezes związku górników Husemann udał się do Brukseli, gdzie obradują obecnie komitet Międzynarodowego związku górników. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Berlinie rokowania między **właścicielami kopalń a przedstawicielami górników** przy udziale reprezentanta ministerstwa pracy.

AKCJA MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNICZEJ

Berlin (PAT). „Vorwaerts" donosi, że dzisiaj odbędzie się posiedzenie pruskiego gabinetu poświęcone sprawie walki w górnictwie nad Ruhrą. W poniedziałek zacznie się w sejmie pruskim dyskusja nad tą sprawą. „Vorwaerts" donosi dalej, że komitet wykonawczy Międzynarodówki górników zapewnił niemieckich górników, że udzieli im w obecnej walce **dalekoidącego poparcia**. Krajowe organizacje Międzynarodówki mają donieść sekretarjatowi generalnemu Międzynarodówki do 1-go czerwca, jakie kroki należy przedsięwziąć, aby skutecznie poprzeć górników niemieckich.

KOLEJARZE POPIERAJĄ GÓRNIKÓW

Berlin (PAT). Zarząd niemieckiego Związku kolejarzy wzywa swoich członków, aby **użyczyli poparcia górników** w walce o czas pracy. Zarząd wyasygnował niezwłocznie 10 tysięcy marek z głównej kasy Związku kolejarzy.

ZAMYKANIE FABRYK

Hamborn (PAT). Z powodu braku węgla **wstrzymano** pracę w hucie Hamborn i Buckhausen zatrudniających 1300 robotników oraz w hucie Dinslacken, gdzie było zatrudnionych 4000 robotników. Zamknięcie głównej huty w Muehlheim jest kwestją najbliższych dni.

I KOMUNIŚCI POMAGAJĄ

Berlin (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Moskwy komitet wykonawczy Międzynarodówki komunistycznej przesłał strajkującym górnikom niemieckim 5100 dolarów.

Dwugroszowa bujda

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Sobotnia „Gazeta Poranna" (Dwugroszówka) przyniosła bombastyczną wiadomość, że w mieszkaniu prywatnem w pobliżu Belwederu odkryto radiostację, którą komuniści obsługiwali rząd sowiecki. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wiadomość ta jest **dzielem bujnej fantazji.**

Warszawa (AW). Niektóre dzienniki zamieściły alarmującą pogłoskę, jakoby w Warszawie wykryto radiostację, utrzymującą łączność z bolszewikami. W rzeczywistości chodzi tu o amatorską radiostację, którą założyli sobie harcerze studenci politechniki. Posiadali oni zresztą pozwolenie rządu na założenie tej stacji dla celów naukowych. W związku z tem dzienniki podkreślają konieczność prawnego uregulowania zakładania stacji radiotelegraficznych, wobec wzrastającego z każdym dniem zainteresowania dla radiotelegrafji pośród społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży.

Zarządzenia na kresach wschodnich

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W celu zabezpieczenia kresów na Wileńszczyźnie dokonano następujących zarządzeń: granicę odpowiednio obsadzono wojskiem, na linji Troki—Mejszagoła—Pobrzeże ustawiono kawalerję, tak samo kawalerję obsadzono powiat dziśnieński.

—ooo—

Zwycięstwo Mac Donalda

Londyn (PAT). W dyskusji w Izbie gmin nad kwestją bezrobocia wystąpił expremjer Baldwin z wnioskiem o zamknięcie dyskusji. Wniosek **upadł, dając rządowi większość 34 głosów.**

Plany Poincarego

Londyn (PAT). **Były paryski** korespondent „Timesa", Huddleston, pisze o zamiarach Poincarego co następuje. Poincare będzie ewentualnie interwenjował, celem przeszkodzenia przygotowaniom Niemiec do odwetu. Wszystkie oficjalne i nieoficjalne doniesienia donoszą zgodnie, że **niebezpieczeństwo z tej strony nigdy nie było większe.** Niemcy, zdaniem Poincarego, nie będą tak naiwne, aby zaatakować Francję bezpośrednio. Wykorzystają one raczej niedomagania traktatu pokojowego, jak np. **korytarz polski**, kwestja Gdańska, granice na wschodzie itp. Jeżeli walka raz się rozpocznie, wówczas nie będzie można jej zlokalizować i siłą rzeczy stanie się powszechna.

Rząd lewicowy we Francji

Paryż (PAT). „Ere Nouvelle" pisze: Herriot wie już teraz, że **kongres socjalistyczny oświadczy się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie.** Herriot obejmie prezydjum gabinetu i portfel spraw zagranicznych. Do gabinetu jego wstąpią prawdopodobnie senator Schrameck (?), jako minister spraw wewnętrznych, Francois Albert, jako minister oświaty, Camille Chatemps jako minister marynarki, Queuille jako minister rolnictwa, prezydent rady generalnej departamentu Sekwany Frederic Brunet jako minister pracy i Anterion jako minister pensji. Dalej wymieniani są jako współpracownicy Herriota senator Lederlin, deputowany Ossola, Puis, Moro-Giaferri, Bouisson, Francois Binet i podsekretarz stanu dla lotnictwa Laurent Eynac.

Socjaliści nie chcą pracować z Millerandem

Wiedeń (AW). Według telegramu „Wiener Allg. Ztg." z Paryża, postawią niektóre grupy bloku lewicowego na kongresie socjalistycznym w dniu 1 czerwca wniosek, że **nikomu nie wolno przyjąć z rąk prezydenta Milleranda portfelu ministerjalnego.** Jeżeli wniosek ten przyjęty zostanie, możliwe jest **ustąpienie Milleranda** jeszcze przed zmianą gabinetu. Wydaje ię jednak nieprawdopodobnem, by Herriot skłaniał się do przyjęcia tego wniosku.

Choroba prezydenta Stanów Zjednoczonych

Paryż (PAT). Według doniesienia z Waszyngtonu, stan zdrowia prezydenta Coolidge pogorszył się w ciągu dnia wczorajszego. Kuracja, jakiej poddał się prezydent, celem wyleczenia się z zapalenia, wywarła niekorzystny wpływ na zdrowie prezydenta.

Przegląd gospodarczy

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE

Od 18 do 24 bm. spędzono na targowicę miejską i płacono za 1 kg. żywej wagi w złotych: buhaji 60 po 0'61—0'97 i pół; wołów 119 po 0'65—0'94 i pół; krów 314 po 0'44 i pół do 0'94 i pół; jałówek 191 po 0'55 i pół do 0'94 i pół; cieląt 894 po 0'50—0'83 i pół; świń 748 po 0'72—0'89, bitej wagi 1'06 i pół do 1'32 i pół. Razem spędzono 2326 sztuk, z czego z Rumunji 12 wołów, a z Mysłowic 12 sztuk bydła. Na konsumpcję Krakowa zużyto 2099 sztuk. Nie sprzedano 42 sztuk bydła. Na targ hodowlany dostarczono 438 sztuk prosiąt.

NOWY ZAMACH NA MAŁOPOLSKIE GÓRNICTWO

Ministerstwo kolei ma zamiar ograniczyć silnie na czerwiec odbiór węgla małopolskiego, a w miesiącu lipcu w zupełności go nie odbierać.

Przyczyną tego zarządzenia ma być podobno zapełnienie składów węglem górnośląskim. Ostateczna decyzja podobno nie jest jeszcze powzięta, ale trudno się oprzeć wrażeniu, że ma się tutaj do czynienia z istotnym zamachem na małopolskie kopalnie, któreby musiały w razie cofnięcia zamówień kolejowych **zastanowić ruch już w czerwcu na dwa tygodnie.**

Prezydja miast Krakowa i Lwowa, jako współwłaściciele największej w Małopolsce kopalni Jaworznickiej, zwróciły się w tej mierze do prezydenta ministrów, ministra kolei i ministra handlu, **wskazując na skutki tego zarządzenia i oświadczając zarazem, że nie mogą ponosić żadnej odpowiedzialności za zaburzenia i niepokoje społeczne, jakie wyniknąć muszą z powodu bezrobocia na kopalni.**

Jest rzeczą naprawdę zdumiewającą, że górnictwo małopolskie, które pod względem urządzeń społecznych stoi najwyżej i pracuje w warunkach najtrudniejszych, jest przedmiotem bezustannych eksperymentów i jakoby świadomej kampanji. Autorowie tej kampanji zupełnie nie zdają sobie sprawy, że przez swoje nieprzemyślane zarządzenia **narażają na nędzę i głód tysiące robotników górniczych.**

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-RUMUŃSKA

Dnia 25 maja rozpoczyna się we Lwowie mieszana konferencja kolejowa polsko-rumuńska. — Przedmiotem obrad będzie **sprawa nawiązania** bezpośredniej komunikacji między Polską a Rumunją, wprowadzenie bezpośredniej taryfy osobowej i towarowej oraz uregulowanie sposobu przewozu i przyspieszenie odprawy celnej na granicy. W tym celu ma być znaczny kosztem rozszerzony dworzec kolejowy Śniatyn-Załucze.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 24 maja (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, pożyczka złota 7'50, bony złote 0'63, 0'65, miljonówka 0'40, 0'42, pożyczka dolarowa 2'95, 2'94 2'93, 4 i pół proc. listy zast. ziem. kred. 13'50, 13, 14, 5% listy zast m. Warszawy 9'50, 10.

Czeki: Belgja 24'12, 23'80, Holandja 194'05, sp 195, k 193'10, Londyn 22'55, 22'50, sp 22'65, k 22'35, Nowy York 5'18 i pół, 5'18, sp 5'21, k 5'16, Paryż 28, 27'56, sp 28'05, k 27'83, Szwajcarja 91'65, sp 92'10, k 91'20, Praga 15'30, sp 15'37, k 15'23, Wiedeń 7'32 i pół, sp 7'35, k 7'28, Włochy 22'92 i pół, sp 22'93, k 22'72.

KURS ZŁOTEGO

Berlin 24 maja (PAT). 100 złotych 77—81 marek złotych.

Zurych, 24 maja (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **1'05—1'15 za 1 zł.**

Związki i zgromadzenia

PREZYDJA RADY ROBOTNICZEJ I RADY ZAWODOWEJ odbędą wspólne posiedzenie w poniedziałek dnia 26 maja o godz. 8 wieczór w lokalu Rady Robotniczej. Tegoż samego wieczoru, ale o **godz. 6 wieczór** odbędzie się posiedzenie Komisji organizacyjnej, na które wzywa się członków tejże Komisji, celem **omówienia ważnych** spraw organizacyjnych oraz rejestru **członków** partji. O punktualne przybycie uprasza **Sekretarjat.**

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wraz z Wydziałem Rady Robotniczej i mężami zaufania partji **odbędzie** się we wtorek 27 maja o godz. 7 wieczorem, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Sprawy ważne. Wzywa się ogół towarzyszy i towarzyszek do bezwzględnego i punktualnego przybycia. **Sekretarjat.**

ZE ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Zawiadamia się uczestników kursu teorji socjalizmu, prowadzonego przez tow. red. E. Haeckera, iż począwszy od wtorku bm. kurs odbywać się będzie jak poprzednio w Czytelni Uniwersytetu Ludowego, Aleja Krasińskiego l. 8, I piętro, we wtorki o godz. 8 wieczór. Dyżury ZNMS odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7 do 8 w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, II piętro.

TOWARZYSZE PIEKARZE! W niedzielę 25 maja o godzinie 10 przed południem przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro odbędzie się zgromadzenie robotników piekarskich całego Krakowa. O liczne przybycie uprasza **Zarząd.**

ZGROMADZENIE KRAWCÓW I KRAWCZYŃ odbędzie się w poniedziałek 26 bm., o godz. 7 wieczór, w sali Związku zawodowego, ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Na porządku dziennym: sprawy cennikowe. Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd oddziału Kraków I.

Subskrypcja na VIII emisję akcji Spółki akc. „KRAKUS", Przemysł spirytusowy i chemiczny w Krakowie XXII.

Z powodu wysokich opłat stemplowych od emisji akcyj, wprowadzonych w życie rozp. min. skarbu z 28 kwietnia 1924 r. Dz. U. Nr 36, została rozpisana z dniem 30 kwietnia 1924 r. subskrypcja na drugą serję akcyj VIII emisji Sp. Akc. „Krakus" na krótki czas wstrzymana.

Obecnie zezwoliło ministerstwo skarbu, by na przyszłość przy wymiarze opłaty stemplowej (należytości) emisyjnej, nie stosowano skali III wraz z 400% podatkiem, lecz opłatę tę pobierano w wysokości 5% od wartości emitowanych akcyj.

Powyższe zezwolenie ministerstwa skarbu umożliwia Sp. akc. „Krakus" rozpisaną już subskrypcję **utrzymać w mocy.**

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Bank Małopolski, Sp. akc. w Krakowie i wszystkie jego oddziały zamiejscowe przyjmują, począwszy od dnia 20 maja b. r., dalsze zgłoszenia z tytułu prawa poboru na drugę serję akcyj VIII emisji na warunkach poprzednio ogłoszonych, z tą jedynie różnicą, że **termin do wykonania prawa poboru przedłuża się do dnia 10 czerwca 1924 r.**

Oryginalne akcje (sztuki) VIII emisji, serji 1 i 2, wydawać będzie Bank Małopolski S. A. w Krakowie i jego oddziały zamiejscowe, począwszy od dnia 1 lipca 1924 r.

W ZIELONE ŚWIĘTA

i na wycieczkach nie powinno nigdzie zabraknąć znakomitych i zdrowych wódek i likierów fabryki

T. IMMERGLÜCK

Kraków, Prądnik Czerwony za rogatką Warszawską i drugą rzeką. — Telefon 3510.

Ceny fabryczne konkurencyjne. Sprzedaż odbywa się w celach reklamowych.

Dla Kółek rolniczych, kooperatyw, odsprzedających znaczny rabat. Specjalne udogodnienia w warunkach spłaty. Sprzedaż od jednego litra wzwyż.

Baczność na adres! Baczność na adres!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą od 5 litrów wzwyż, za nadesłaniem 10% zaliczki, reszta za pobraniem pocztowem.

NA RATY!

Poleca się ubrania męskie i dziecięce, spodnie, raglany jakoteż płaszcze damskie w wielkim wyborze. Przekonacie się, że kupicie **25%** taniej jak wszędzie, tylko u firmy

EMMER GERTRUDY 16

745

Wejście przez sień! Wejście przez sień!

Maszyny

do szycia „S. SINGERA", do pisania „MERCEDES" sprzedaje najtaniej Silber, Kraków, Dietlowska 109. 771

Dla Panów Dla Panów

Specjalność! 228

Szlifiernia brzytew oraz wielki wybór brzytew, scyzoryków i maszynek do włosów na składzie

MYSZKOWSKI,

Kraków, ul. Dietlowska 46.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Spółdzielnia zarejestr. z ograniczoną poręką w Zakopanem.

Stan czynny:	
Kasa	255.334.350.—
Towary	567.163.200.—
Rk. różnych	423.048.153·48
Pap. wartośc.	13.760·—
Rk. ruchomości	10.305.609·—
suma	1.255.865.072·48
Stan bierny:	
Rk. udziałów	277.255.221·46
Rk. fund. rezerwow.	3.583.320·43
Rk. czystej nadwyżki	975.026.530·59
suma	1.255.865.072·48
Rk. strat i nadwyżek:	
Nadwyżka brutto na towarach	1.557.766.267·59
Koszta handlowe	211.847.916·—
Koszta administracji	370.349.421·—
Odpisano od nieruchomości	542.400·—
Nadwyżka netto	975.026.530·59
suma	1.557.766.267·59

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące.

FRANCISZEK ŻAK

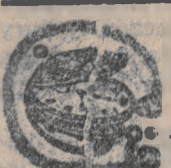
Kraków, ulica Długa L. 23. 740

USUWA RADYKALNIE 746

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci po osobistem jawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza specjalisty bandażami nowego opatentowanego wynalazku swego i prof. Dra Raskal'a **M. TILLEMAN**

Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży **KRAKÓW, ul. Szlak 39** (dawniej Zwierzyniecka 4). **Na żądanie prospekty darmo.**



IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/10

wysyła za nadesłaniem 30 groszy interesujący cennik zegarków, instrumentów muzyczn. i wszelkich artykułów codziennego zapotrzebowania. 730

!! Reklama dźwignią handlu !!

Ważne d a P. T. Urzędników Państw. i prywatnych
Najtaniej i najkorzystniej

!!NA RATY!!

Poleca się materje wełniane na ubrania, raglany męskie oraz na płaszcze, suknie i kostjumy. Wielki wybór trykotyny jedwabnej, krajowej, zagranicznej, również eponge fulardyny, satyny i firanek 710

GRODZKA L. 60

II. p. front.

Hurtowny i częściowy skład dywanów, cerat, linoleum i pluszy meblowych

Specjalność 676

Amerykańskie automatyczne maszynki do rolek oraz przybory tapicerskie

poleca:

M. RUBINSTEIN i A. FISCHMAN

Kraków, ulica Bracka L. 4. 676

Ceny ambulatoryjne

J. WARSKI

Zakład techn.-dentystyczny

Kraków, ul. Grodzka 29 — telefon 1098.

Uzębienia złote, kauczukowe oraz z imitacji złota.

Wykonanie pierwszorzędne

NA RATY!!! tygodniowe po 2 zł. i miesięczne NA RATY!!!

poleca swój bogato zaopatrzony skład

Miodowa 14 A. MAIBRUCH Miodowa 14

Towary sukienne na ubrania męskie, kostjumy, płaszcze, suknie i narzutki. — Batysty, margizety, fulardyny, opale, trykotyny w wielkim wyborze. — Płótno, zefiry na koszule, dymki na koszule i pościele. Bielizna gotowa i ręczniki. — Kapy pluszowe, gobelinowe i narzuty.

UWAGA!!! Proszę uważać na dokładny adres.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).